

Biuletyn

ISSN 1734-5375 • kwartalnik • wydawnictwo bezpłatne

Informacyjny

Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze _____ wydanie specjalne



Lubuskie
Warte zachodu



**OŚRODKI
WSPARCIA
EKONOMII
SPOŁECZNEJ**



**Rozkręcamy OWES
rozkurcamy społeczny biznes**



Szanowni Państwo!

W całym kraju ośrodki wsparcia ekonomii społecznej mają kluczowe znaczenie dla rozwoju podmiotów ekonomii społecznej w regionach. Są swego rodzaju inkubatorami przedsiębiorczości społecznej, oferują kompleksową pomoc i wsparcie zarówno istniejącym podmiotom, jak i osobom chcącym założyć taki podmiot. W spektrum uwagi

OWES są również samorzady lokalne ponieważ podmioty ekonomii społecznej są dla nich bardzo ważnym narzędziem w walce z marginalizacją i wykluczeniem społecznym mieszkańców.

Zatrudnienie socjalne to skuteczna forma przywracania obywateli do aktywności zawodowej i społecznej a jednocześnie alternatywa dla szeroko stosowanych, a bardzo uciążliwych dla samorządów lokalnych, pasywnych instrumentów wsparcia socjalnego, jakimi są świadczenia pieniężne. Tworzenie i wspieranie, na swoim terenie, podmiotów ekonomii społecznej to dla samorządów szansa rozwoju najważniejszego kapitału, jakim dysponują - kapitału ludzkiego. Zadaniem OWES jest m.in. uświadamianie wagi oraz udzielenie wsparcia w rozwoju tego kapitału.

Ogłoszone w roku 2012 konkursy w ramach działania 7.2.2 POKL były ostatnią szansą na wywołanie trwałych podmiotów wsparcia ekonomii społecznej w naszym województwie z wykorzystaniem wsparcia finansowego, jakie dają środki UE.

Powołanie ośrodków oraz zapewnienie trwałości ich oddziaływania, również po zakończeniu reali-

zacji projektu, będą miały kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju ekonomii społecznej. W tej sytuacji niezwykle ważnym staje się potencjał instytucji, które odpowiadać będą za funkcjonowanie tych ośrodków, rozumiany zarówno w kontekście zasobów finansowych i organizacyjnych, ale również jako autentyczne zainteresowanie rozwojem województwa lubuskiego i dbaniem o losy jego mieszkańców. Bez wątpienia w interesie regionu jest aby wizja funkcjonowania, powołanych w projektach OWES wybiegała daleko po za okres realizacji samych projektów czy nawet narzucone projektodawcy okresy utrzymania trwałości projektu.

Oddziaływanie ośrodków musi nieść ze sobą trwały efekt w postaci wypracowania takich rozwiązań dla podmiotów ekonomii społecznej, które pozwolą im sprawnie funkcjonować na rynku przez wiele lat po zakończeniu wsparcia finansowego z POKL.

Maciej Szykuła
wicemarszałek województwa lubuskiego

W numerze polecamy:

- 3 - Rozkręcamy społeczny biznes
- 4 - Zerowe doświadczenia zamienione w sukces
- 5 - Ateny się zwiesiły
- 6 - Wizyta w sprawie Wzajemnej Pomocy
- 8 - Zlecenia na tacy
- 9 - Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej
- 13 - Warto nad Wartą
- 14 - Jak zreformować system dotacji unijnych, żeby generowały autentyczne zmiany w środowiskach lokalnych?
- 15 - Znamy problem
- 16 - Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej
- 17 - Pokaż jak działa twoje partnerstwo!
- 18 - ABC ekonomii społecznej

Biuletyn Informacyjny

Redakcja:

Wojewódzki Urząd Pracy
65-036 Zielona Góra
ul. Wyspiańskiego 15
tel. 68 456 56 35
e-mail: wup@wup.zgora.pl
rzecznik@wup.zgora.pl

Wydawca:

Wojewódzki Urząd Pracy
65-036 Zielona Góra
ul. Wyspiańskiego 15
tel. 68 456 56 10

Zespół redakcyjny tworzą rzecznik prasowy
Małgorzata Kordoń oraz pracownicy WUP

Druk:

Drukarnia LIGATURA
65-119 Zielona Góra,
ul. Sulechowska 4a
www.ligatura.com.pl

Rozkręcamy

społeczny biznes

**Rozmowa z Grzegorzem Błażków,
dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze.**

- Można chyba powiedzieć, że w końcu rozkręcamy ekonomię społeczną w naszym województwie.

- Byliśmy województwem, w którym osoby wykluczone nie mogły liczyć na kompleksową pomoc w tworzeniu spółdzielni socjalnych. W niektórych samorządach, organizacjach pozarządowych, wiele osób robiło coś i robi, ale brakowało miejsc, które zajmowałyby się na stałe takim wsparciem i w tym zakresie specjalizowały. Stąd decyzja Zarządu Województwa Lubuskiego o utworzeniu ośrodków wsparcia i przeznaczaniu pieniędzy na ich działalność. Ogłoszono konkurs.

- Dlaczego Wojewódzki Urząd Pracy stanął do niego?

- Uznaliśmy, że podołamy takiemu zadaniu.

- Inni projektodawcy zaprotestowali. Napisali nawet w liście do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej, że WUP nie posiada żadnej udokumentowanej wiedzy, jak i doświadczenia.

- Paradoksalnie byliśmy przygotowani na taką krytykę. Braliśmy ją pod uwagę podejmując decyzję o złożeniu wniosku do konkursu. Wiedzieliśmy, że większość OWES w kraju prowadzona jest przez organizacje pozarządowe. Sprawdziliśmy, że większość WUP nie zajmuje się w takim zakresie jak my tą tematyką. Zrobiliśmy wyjątek od reguły, nic dziwnego, że niektórzy zareagowali krytyką. Jeśli była spowodowana troską o rozwój ekonomii społecznej w naszym województwie to myślę, że oponentów mogą przekonać tylko efekty pracy powołanych OWES. Pamiętajmy, że nie tworzą ich instytucje tylko ludzie w nich pracujący.

- A doświadczenie ?

- Jako jedni z pierwszych zainteresowaliśmy się ekonomią społeczną, ponieważ dotyczy rynku pracy i osób, które słabo sobie na nim radzą.

We wrześniu 2008 roku to właśnie nasz urząd powołał partnerstwo na rzecz ekonomii społecznej, które skupiło instytucje i organizacje działające w tej dziedzinie. WUP prowadzi sekretariat partnerstwa i koordynuje jego prace. Zajęliśmy się propagowaniem idei ekonomii społecznej i rozpowszechnianiem informacji o jej podmiotach. Organizujemy szkolenia dla partnerów, spotkania eksperckie. Powołana została rada partnerstwa, która uczestniczy w tworzeniu wieloletniego, regionalnego planu działań na rzecz rozwoju ekonomii społecznej. W swoich stanowiskach podkreśla, co wymaga zmian, by ludzie mogli działać skutecznie. Nasi doradcy zawodowi posiadają doświadczenie w pracy w osobami zagrożonymi wykluczeniem społecznym. Mamy także wiedzę na temat budowania partnerstw. Powołaliśmy ich cztery. Pewnie mógłby tak jeszcze długo wymieniać.

- Faktem jest, że skarga została odrzucona...

- ...tak, choć w konsekwencji tworzenie ośrodków opóźniło się o kilka miesięcy, a m.in. spółdzielnie socjalne szybko potrzebują wsparcia. Jak pokazują zamieszczone tu reportaże, ta pomoc musi być różnorodna. Powstałe w naszym województwie Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej w Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp. są po to, by informować, wspierać, doradzać i rozpowszechniać wiedzę. Oprócz spółdzielni socjalnych OWES mają za zadanie wspierać powstawanie centrów integracji społecznej, zakładów aktywności zawodowej, organizacji pozarządowych czy spółek non profit.

- Czyli osoby, które chciałyby założyć taki podmiot otrzymają tam pełną informację.

- Takie jest m.in. zadanie animatorów i doradców ośrodków. Ale pamiętajmy, że ekonomia społeczna to połączenie działalności różnych organizacji, po to by pomagać osobom bezrobotnym, zepchniętym na margines, powrócić na rynek pracy. By wsparcie było skuteczne potrzebne są partnerstwa i zadaniem ośrodków

jest pomoc w ich tworzeniu. Dobre przykłady w naszym kraju pokazują, że można stworzyć pozytywną atmosferę dla przedsiębiorczości społecznej i rynek zbytu dla produktów i usług przedsiębiorstw społecznych. W Lubuskim jesteśmy na początku drogi, uczymy się i mamy prawo to tego, by pierwszy okres zmagania nie zawsze był udany. Jest jednak klimat i możliwości, by kolejne lata przyniosły dużo lepsze efekty.

Rozmawiała: Małgorzata Kordoń



Zerowe doświadczenia zamienione w sukces

Rozmowa z Andrzejem Gabrielów, wiceprezesem Spółdzielni Socjalnej „NASZ SUKCES” ze Skwierzyny

- Jak powstała Spółdzielnia Socjalna „Nasz Sukces” w Skwierzynie?

- Była to inicjatywa burmistrza Skwierzyny Tomasza Watrosa i pomysłodawcy Damiana Kadłubskiego. Jako pierwsi w województwie założyliśmy Spółdzielnię Socjalną Osób Prawnych. Ta formuła bowiem wydała nam się bardziej funkcjonalna i dająca perspektywy rozwoju niż spółdzielnia osób fizycznych. Gwarantowała liderów, w osobach Damiana i mojej, a funkcjonowanie spółdzielni jest uzależnione od zleceń, które osoby wykluczone mogą zdobyć z wielkim trudem. Mimo braku jakiegokolwiek dofinansowania z zewnątrz nasza spółdzielnia funkcjonuje już dwa lata i to jest jej największy sukces.

- Czym się zajmujecie?

- Jedyną pomoc, jaką uzyskaliście z zewnątrz na początku działalności, to otrzymanie pierwszego zlecenia na sprzątnięcie urzędu gminy. Po tym jak okazało się, że robimy to całkiem dobrze i po konkurencyjnych cenach pozyskaliście nowe zlecenia od wspólnot mieszkaniowych. Obecnie sprzątamy ponad 50 klatek schodowych w różnych blokach Skwierzyny. Ponadto wycinamy drzewa, dbamy o zieleń, staramy się o udział w selektywnej zbiórce odpadów. Staramy się także przysposobić do wykorzystania turystycznego „Grupy Warowną Ludendorff”, która stanowi część Międzyrzecckiego Rejonu Umocnionego. Robimy to zresztą z wykorzystaniem nieodpłatnej pracy skazanych z Zakładu Karnego w Gorzowie Wlkp.

- Mieliście jakieś doświadczenia w prowadzeniu spółdzielni socjalnej?

- Nasze doświadczenia w prowadzeniu spółdzielni socjalnej były zerowe, ale spółdzielnia to normalne przedsiębiorstwo, które funkcjonuje tak długo jak ma zlecenia i są chętni na zakup proponowanych przez nią usług. Właśnie z uzyskiwaniem tych zleceń jest najtrudniej i dla tego tak istotną rolę odgrywają liderzy, którzy znają

rynek i potrafią wyszukiwać nisze, którymi nie są zainteresowani inni przedsiębiorcy. Zajęcia reintegracyjne to spotkania i szkolenia, które stanowią przyjemniejszą część tej działalności.

- Jakie przeszkody napotkaliście w prowadzeniu działalności?

- Zasadniczą przeszkodą jest brak wsparcia finansowego. Ono w systemie istnieje, ale najczęściej otrzymują je osoby niezwiązane bezpośrednio ze spółdzielniami. Są więc trudności ze zdobyciem sprzętu niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania instytucji. Nie udało nam się też uzyskać pomocy od Powiatowego Urzędu Pracy w Międzyrzeczu, który z definicji

plynnie. 22 sierpnia 2011 r., po około pięciu miesiącach starań mogliśmy powiedzieć, że jesteśmy zarejestrowanym przedsiębiorstwem.

- Jak aktualnie sobie radzicie na lokalnym rynku?

- Z różnym skutkiem, bo brak nam pieniędzy na rozwój. Aktualna działalność pozwala funkcjonować na bieżąco jednak starania o nowe zlecenia są trudne i nie zawsze kończą się sukcesem.

- Jak je zdobywacie?

- Zdobywanie nowych zleceń opiera się na wyszukiwaniu nisz, w które można wejść biznesowo. Bardzo staraliśmy się o selektywną zbiórkę odpadów, jako odbierający śmieci wstępnie preselekcjonowane, bo to dałoby nam stabilizację na długie lata. Starania nasze przyniosły taki efekt, że jako jedna z trzech gmin w Polsce dostaliśmy się do programu pilotażowego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, z którego możemy uzyskać pomoc finansową. Niestety, jest to pomoc nieco spóźniona, bowiem nasza gmina już rozpięła przetarg na odbieranie śmieci, a my nie kwalifikujemy się do tego, by stanąć w przetargu.

- Plany na przyszłość?

- Zamierzamy działać dalej wytrwale i konsekwentnie i być może rozwijać się przy sprzyjających okolicznościach.

- Jakieś rad dla osób, które chciałby założyć spółdzielnię socjalną?

- Warto je zakładać, bo jest to działalność dająca wiele satysfakcji i możliwość rozwoju. Jako przykład mogę podać inne kraje jak np. Włochy czy Francję, gdzie ekonomia społeczna jest bardzo rozwinięta i daje zatrudnienie wielu ludziom.



powinien wspierać takie inicjatywy. Tym bardziej godne podkreślenia jest postawa Tadeusza Przybyłki, nadleśniczego Skwierzyny, który bezinteresownie pomógł nam uzyskać zlecenie na sprzątnięcie parkingów leśnych w ramach usług leśnych i wyraził zgodę na zagospodarowanie terenu wokół Grupy Warownej Ludendorff.

- Czy proces rejestracji spółdzielni jest prosty?

- Rejestracja w Krajowym Rejestrze Sądowym jest wymagająca, ale dzięki wsparciu prawnemu z Urzędu Gminy w Skwierzynie przeszła w miarę

*Rozmowę przygotował: Piotr Górski
OWES w Gorzowie Wlkp*

Ateny się zwiesiły

Miały niepisany regulamin: nie krzyczymy, nie wychodzimy, nie trzaskamy drzwiami, nie obrażamy się. Inaczej spółdzielni nie da się prowadzić. Dziś mają ochotę trzasnąć drzwiami władz miasta. – Burmistrz nas zawiódł – mówią.

1 kwietnia 2012 roku ruszyły z działalnością. Chodziły po urzędach, do prywatnych osób, przekonowały do siebie. Łapały wszystko. Robiły dokładnie i w terminie. Ludzie zaczęli im ufać.

Myły okna, sprzątały ogrody, biurowce, klatki schodowe. Koszyły chaszczki – 1,5 ha. W Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji dali im zlecenie... z niedowierzaniem, bo to absolutnie nie jest robota dla kobiet. Pięć z nich, na zmianę, skosiło to w dwa tygodnie. Byłoby szybciej, ale miały tylko dwie kosiarki. Jedną kupiły za własne pieniądze.

Pierwsza wypłata

Po sześciu miesiącach, po 700 zł. Niewiele? Ale jaka frajda – wspominają – do tego opłacony ZUS, skarbówka, koszty pokryte. Czysty zysk, do podziału. Po równo. Tak postanowiły. Trzy znają się od dzieciństwa. W pięć zorganizowały festyn rodzinny i wtedy wypłynął pomysł założenia firmy – spółdzielni socjalnej. Najpierw pod koniec roku 2011 było szkolenie w Fundacji „Przedsiębiorczość” w Żarach. Potem samodzielna praca.

- Pisałyśmy uchwały – mówią założycielki Spółdzielni Socjalnej „Atena” z Żar. Statut – ten był najtrudniejszy. Doradzali nam z Fundacji, chodziliśmy do prawników, KRS zwrócił nam wniosek. Ciężko było. Może dla ludzi po studiach to nie jest problem, ale z nas żadna nawet nie ma średniego wykształcenia, wszystkie jesteśmy po zawodówkach. W końcu udało się i po poprawce w grudniu zostałyśmy zarejestrowane w KRS, a już od 7 stycznia 2012 r. w internecie byłyśmy spółdzielnią socjalną. Potem zaczęły się starania o dotacje... wnioski, biznesplany, kosztorysy, harmonogramy. W marcu była komisja w powiatówce i dostałyśmy całą dotację, o jaką się starałyśmy. 3 kwietnia 2012 r. poszłyśmy do pracy.

Zaufanie i pokora

Trzeba mieć duże zaufanie do siebie, by stworzyć spółdzielnię, gdzie wszyscy równo pracują na sukces. To podstawa. Ateny też miały spięcia i kłótnie. Ustaliły, że wszystkie są równe i razem podejmują decyzje. Starają się być dla siebie wyrozumiałe. Zrezygnować z własnych ambicji i wykazywać mnóstwo pokory.

- Mammy niepisany regulamin – mówią poważnie - nie krzyczymy, nie wychodzimy, nie trzaskamy drzwiami, nie obrażamy się. Inaczej spółdzielni nie da się prowadzić. Do koszenia chaszczki potrzebowały kosiarkę spalinową. Kto da kredyt firmie, która nie ma zy-



Dwie z pięciu założycielek Spółdzielni Socjalnej „ATENA” - prezes Aneta Bonke z prawej i Ewelina Wojtyła.

sku? Jedna z pań wzięła kredyt na siebie, ale spłacając go wszystkie solidarnie. Zresztą na paliwo do kosiarki też musiały robić zrzutę z prywatnych pieniędzy. Jesienią myślały, że kiedy już zarabiają, zaczną się dobre czasy. Weszły w partnerstwo i wygrały cenowo przetarg na sprzątanie klatek schodowych w Wojskiej Administracji Mieszkaniowej w Żaganiu. Duże zlecenie, ileż było radości !!! Ale partner nawalił z formalnościami i kontrakt przepadł.

Doświadczenie jest bezcenne

Za późno dowiedziały się, że przetargi w urzędach i instytucjach są rozstrzygane w pierwszych miesiącach roku. One były wtedy na etapie załatwiania formalności. Zapisyły 22 kierunki działalności spółdzielni. Jednak głównie nastawiły się na sprzątanie, prace przy terenach zielonych i obsługę gastronomiczną. Kupiły maszynę sprząającą, odkurzacze, mopy, kosiarkę, piłę, narzędzia ogrodowe, grille, frytkownicy, tostery, tortownice. Wynajęły magazyn, żeby to gdzieś trzymać.

- Dziś inaczej zrobilibyśmy zakupy – mówi Aneta Bonke, prezeska spółdzielni. – Okazało się, że w gastronomii jest duża konkurencja. Nie przeżyliśmy się. Sprzątanie klatek schodowych, biur, ogrodów, grobów i terenów zielonych szło nam

dobrze. Ale miałyśmy za mało sprzętu. Dwa odkurzacze, z którym biegałyśmy na zmianę.

We wniosku o dotację Ateny zaplanowały duży, drogi odkurzacz. Bardziej potrzebne są mniejsze, ale dla każdej z nich. Mogłyby szybciej i więcej sprzątać. Niestety zakupy musiały zrobić, tak jak zapisane we wniosku. Urzędnicy nie zgodzili się na aneks do umowy.

- Powiedzieli nam, że nie można – wspomina pani prezes. – Moim zdaniem przepisy powinny być bardziej elastyczne. Życie pokazało, że mogłyśmy te pieniądze wydać efektywniej i w zależności od zleceń. A miałyśmy tylko 30 dni na zrobienie zakupów z dotacji. Powinno być przynajmniej pół roku.

Pytam, co jeszcze trzeba by zmienić, by start był łatwiejszy? Najtrudniejsze było pierwszych sześć miesięcy. Nie miały zysków z działalności, jednak musiały zapłacić ZUS. Refundacja następuje po trzech miesiącach, a najbardziej potrzebna jest na starcie. Konieczna jest też pomoc władz w zdobywaniu zleceń.

- Nam burmistrz obiecywał – żali się pani prezes – ale słowa nie dotrzymał. Musiałyśmy zawiesić działalność.

Wizyta w sprawie

Wzajemnej Pomocy

Wyznając zasadę, że warto korzystać z dobrych doświadczeń, w listopadzie ubr. pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze: Anna Andrysiak, Aneta Janecka i Grzegorz Michałowski uczestniczyli w wizycie studyjnej przedstawiającej funkcjonowanie podmiotów ekonomii społecznej w Wielkopolsce zorganizowanej, przez Fundację Pomocy Wzajemnej „Barka”. Oto ich wrażenia.

Pierwszego dnia wizyta połączona była z konferencją regionalną, pod patronatem ministra pracy Władysława Kosiniaka – Kamysza, dotyczącą partnerstwa lokalnego i przedsiębiorczości społecznej.

Rozpoczął ją Andrzej Zybuła z Krajowej Szkoły Administracji Publicznej wykładem przedstawiającym partnerstwo lokalne jako sposób na rozwój społeczności lokalnych. O roli tych partnerstw w kontekście konstytucyjnej zasady gospodarowania mówił Tomasz Sadowski, jednocześnie prezentując treści zawarte w książkach własnego autorstwa: „Rozwój. O tym jak integracja środowisk lokalnych i uspołecznienie gospodarki budują nową jakość”, „Wielkopolskie Centrum Ekonomii Solidarności jako wzór działania partnerskiego”, które polecamy zainteresowanym tą tematyką.

Najciekawsza jest praktyka

Dużą wartość stanowiły prezentacje przedsię-

biorstw społecznych z Poznania, Lubaczowa, Kłodzka, Ulhówka i Częstochowy, rozwijanych w partnerstwach lokalnych. Dotyczyły one początków zakładania podmiotów ekonomii społecznych, zmagania się z trudnościami lokalnymi, instytucjonalnymi i finansowymi, jak również przedstawiały sukcesy i osiągnięcia. Nie zabrakło dyskusji panelowej z udziałem przedstawicieli gmin, powiatów, przedsiębiorstw społecznych.

Kolejnym ciekawym, a przede wszystkim, smacznym punktem był poczęstunek w Starej Piekarni na Śródcie prowadzonej przez przedsiębiorstwo Społeczne Fundacji Barka. Zwieńczeniem - bardzo cenny wykład prof. A. Koźmińskiego poświęcony konkurencji i przedsiębiorczości opartej na wiedzy prowadzony na UAM.

Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” zapewniła nam pobyt w hotelu Olandia w Prusimiu,

w ramach którego działa Fundacja Olendrzy Dla Polski, która organizuje pomoc materialną oraz pobyt dzieciom w Olandii.

Było co oglądać

Drugi dzień zaowocował wizytami w podmiotach ekonomii społecznej. Pierwsza odbyła się w Chudobczycach, umożliwiając uczestnikom zwiedzenie gospodarstwa ekologicznego i spotkanie z przedstawicielami działalności stowarzyszenia i CIS.

Następnie udaliśmy się do Kwilcza odwiedzając takie miejsca jak Centrum Integracji Społecznej, oferujące warsztaty, staże, szkolenia, kursy, poradnictwo psychologiczne, zawodowe i prawne, Sklep Centrum Ogrodnicze Spółdzielni Socjalnej „Kram” oraz Przedsiębiorstwo Społeczne Djakonijna spółka zatrudnienia, która powstała z inspiracji i współpracy niemieckiej fundacji Wohnen und Beraten z polskimi organizacjami pozarządowymi – Fundacją Barka,



Hala produkcyjna, w której naprawiane są pojemniki plastikowe i produkowane wózki do przewożenia kleju dla Volkswagena.



Bajeczna Olandia

Stowarzyszeniem Dla Ludzi i Środowiska oraz gminą Ewangelicko-Augsburską w Poznaniu i Gminą Kwilcz.

Zakresem działania przedsiębiorstwa jest między innymi krawiectwo oraz montaż i demontaż elementów dla firm. Odwiedziliśmy pracownię krawiecką, w której szyje się między innymi ubrania robocze dla Volkswagena. Przedmiotem wizyty była również hala produkcyjna, w której naprawiane są uszkodzone pojemniki plastikowe oraz produkowane wózki do przewozu kleju wytwarzane na zlecenie tej samej firmy.

Wizyta obejmowała również spotkanie w Fundacji Gębiczyn prowadzącej Centrum Integracji Społecznej, które zajmuje się realizowaniem projektów edukacyjno-kulturalnych, wspierających rozwój intelektualny i emocjonalny dzieci i młodzieży, a także dorosłych mieszkań-

ców wsi.

Założyciele fundacji, zauroczeni magią miejsca, zbudowali z pomocą rodziny - dom, nawiązujący estetyką do dawnych zabudowań ołęderskich, wplatając jednocześnie w leśną scenę drewniane rzeźby symbolizujące państwa członkowskie Unii Europejskiej.

Waga samorządów

Miłym i wartościowym punktem wizyty była rozmowa z Bolesławem Chwarściankiem, wójtem gminy Czarnków oraz Moniką Piotrowską, kierowniczką Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Czarnkowie, którzy są przedstawicielami partnerstwa lokalnego w tym spółdzielni socjalnych. Podkreślano kluczową rolę samorządów lokalnych, organizacji pozarządowych, a także środowiska biznesu pracujących na rzecz włączenia społecznego. Zasmakowaliśmy

sztuki kulinarnej członków warsztatu gastronomicznego CIS Gębiczyn.

Wizyta studyjna pokazała nam istotną rolę partnerstwa lokalnego - dzięki niemu można rozwiązać lokalne problemy, zwłaszcza ekonomiczne, a jednocześnie przyczynić się do zintegrowania lokalnej społeczności i kształcenia jej rozwoju.

Reasumując należy podkreślić, że wszystkie podmioty objęte wizytą studyjną są godnym wzorem do naśladowania, który warto wdrażać jednocześnie wtórując zasadzie: „człowiek jest wielki, nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest, nie przez to, co ma, lecz przez to czym dzieli się z innymi” - Tryptyk rzymski.

Aneta Janicka
Anna Andrysiak



W pracowni krawieckiej szyje się między innymi ubrania robocze dla Volkswagena.

Zlecenia na tacy

Wydawało się, że wszystko wypali. Byli chętni, zaangażowani, przeszkoleni, a jednak ... nie wypaliło. Nie doszło nawet do założenia spółdzielni, choć w Dobiegniewie władze miasta i gminy zlecenia dawały na tacy.

- To była ważna lekcja dla nas – mówi Michał Nieroda, kierownik Centrum Integracji Społecznej w Dobiegniewie. - Pewnych procesów nie da się przyspieszyć. Uprzedzały nas o tym osoby zaangażowane w ekonomię społeczną, z doświadczeniem, choćby z poznańskiej Barki. Michał Nieroda jest zwolennikiem spółdzielni socjalnych. Przekonał się jednak jak duże są ograniczenia.

W ubiegłym roku w Dobiegniewie miała powstać spółdzielnia socjalna osób fizycznych, wybranych spośród uczestników, którzy zakończyli udział w zajęciach CIS. Przeszli długi cykl aktywizacji zawodowej, mieli zajęcia z psychologiem, komunikacji międzyludzkiej, integrowali się rekreacyjnie. Powiatowy Urząd Pracy w Strzelcach Krajeńskich zorganizował im szkolenia z przedsiębiorczości. Rada Miejska podjęła stosowną uchwałę. Pisane były wnioski do Krajowego Rejestru Sądowego.

- Wydawało się, że to modelowy układ – przyznaje się do porażki kierownik Nieroda. – A oni pokłócili się ... o pieniądze, których jeszcze nie było, których nie zarobili. Chyba nie wytrzymał napięcia. Mam wrażenie, że w tej historii czegoś nie zauważyłem, coś przeoczyłem. Na-



Teresa Mikłasewicz nie ma doświadczenia zawodowego. Liczyła na to, że odnajdzie się w spółdzielni socjalnej.

stępny nabór na pewno będzie uważniejszy. Musimy wyłowić osoby, które pociągnęłyby te spółdzielnię. Zwrócić większą uwagę na umiejętność współpracy.

Teresa Mikłasewicz jest jedną z osób, które miały założyć spółdzielnię. Skończyła technikum hodowlane. Przez 17 lat zajmowała się domem i wychowywaniem syna. Na wsi, gdzie mieszkała nie było pracy. Większość ma swoją gospodarkę. Syn odchowany, pomyślała, że mogłaby na siebie zarobić. Jednak nie ma żadnego doświadczenia zawodowego, jest długotrwale bezrobotna. W Dobiegniewie mieszka od pięciu lat, ale i tu z pracą krucho. Półtora roku była podopieczną CIS.

- Pomysł spółdzielni wydał mi się dobry - mówi – choć trochę się przestraszyłam, bo o spółdzielczości nie wiedziałam nic. Dostałam książkę o tym, jak zakładać spółdzielnie socjalne. Na drugi dzień wiedziałam chyba wszystko na ten temat. Po nocy czytałam. Potem były szkolenia w centrum i urzędzie pracy, wizyty studyjne. Podziwiałam Ateny z Zar. Mieliśmy poparcie burmistrza, obietnice zleceń.

Wszystko szło dobrze. Zarząd założycielski się zbierał. Najpierw było siedem osób, ale po kilku spotkaniach dwie się wykruszyły. Reszta dzielnie pracowała nad tworzeniem dokumentów.
- O co się pokłóciliście – pytam panią Teresę.
- Ja się nie kłóciłam – odpowiada niechętnie – Rozpadło się przez dwóch panów, którzy nie mogli się dogadać co do podziału pieniędzy.

Do konfliktów między tymi osobami doszło na etapie rejestracji spółdzielni w KRS i pomimo prób mediowania nie udało się go rozwiązać.
- Spółdzielcy często są od początku mocno nastawieni na zysk – tłumaczy Michał Nieroda – sądzą, że będą to satysfakcjonujące pieniądze. A tu trzeba brać pod uwagę, że przez dłuższy czas, spółdzielnia nie będzie miała dochodów, albo będą niewielkie.

Pani Teresa została na lodzie. Uczestnictwo w zajęciach Centrum Integracji Społecznej zakończyła. I jest dalej bez pracy. Przez jakiś czas



- Mimo porażki jesteśmy otwarci na nowe próby utworzenia spółdzielni socjalnej - mówi Michał Nieroda.

namawiała koleżankę Annę Lamkanni, która jako podopieczna centrum zajmowała się opieką nad osobami starszymi.

- Przecież takie usługi możemy świadczyć jako spółdzielnia socjalna – tłumaczyła pani Ani.

- Nic nie wiem o spółdzielniach – niepewnie odpowiedziała – poza tym prowadzenie wspólnego interesu z osobami, których prawie nie znam, to ryzykowne.

- No tak, zaufanie jest potrzebne – skwitowała pani Teresa.

Na zakończenie wizyty Michał Nieroda dodaje, że nadal środowisko dobiegniewskie – Centrum Integracji Społecznej i samorząd – są zainteresowane spółdzielczością socjalną.

- Porażkę traktujemy jako lekcję – twierdzi – ale nadal jesteśmy otwarci na nowe próby. Potencjalni spółdzielcy nie powinni się zamykać na doświadczeniach poprzedników, a my jako CIS tym bardziej, nie będziemy się skupiać na porażce, ale dalej podejmować próby animowania spółdzielczości.

Małgorzata Kordoń

Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej w Zielonej Górze



Aneta Janecka – 68 456 56 87; a.janecka@wup.zgora.pl

Zajmuje się koordynacją oraz nadzorem nad zadaniami zależnymi w ramach projektu „Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej subregionu zielonogórskiego” realizowanymi zarówno przez OWES, jak i przez partnera projektu.



Katarzyna Twardowska - 68 475 18 85; k.twardowska@wup.zgora.pl

Kierowniczka Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej subregionu zielonogórskiego pełni nadzór nad jego prawidłowym funkcjonowaniem.



Tomasz Lewandowski – 68 459 47 46; t.lewandowski@wup.zgora.pl

Animator, odpowiada za współpracę z podmiotami zewnętrznymi poprzez animowanie i edukowanie lokalnych społeczności w zakresie ekonomii społecznej oraz budowanie partnerstw w powiatach zielonogórskim, nowosolskim, wschowskim, organizuje konferencje upowszechniające wiedzę o ekonomii społecznej, seminaria w samorządach zainteresowanych jej rozwojem oraz wizyty studyjne w podmiotach ekonomii społecznej i samorządach, które wspierają ich rozwój.



Rafał Wesółowski – 68 459 47 46; r.wesolowski@wup.zgora.pl

Animator, odpowiada za współpracę z podmiotami zewnętrznymi poprzez animowanie i edukowanie lokalnych społeczności w zakresie ekonomii społecznej oraz budowanie partnerstw w powiatach krośnieńskim, świebodzińskim, wschowskim, organizuje konferencje upowszechniające wiedzę o ekonomii społecznej, seminaria w samorządach zainteresowanych jej rozwojem oraz wizyty studyjne w podmiotach ekonomii społecznej i samorządach, które wspierają ich rozwój.



Anna Andrysiak – 68 475 18 86; a.andrysiak@wup.zgora.pl

Doradca, obszar umiejętności miękkich, realizuje zadania dotyczące świadczenia usług doradczych m.in. przygotowujących do prowadzenia przedsiębiorstwa społecznego (budowanie zespołu, współpraca w grupie, komunikacja międzyludzka, rozwiązywanie sytuacji trudnych, budowanie marki podmiotów ekonomii społecznej).



Teresa Zamlewska – 68 475 18 86; t.zamlewska@wup.zgora.pl

Doradca - obszar umiejętności twardych, realizuje zadania dotyczące świadczenia usług doradczych głównie w zakresie zakładania podmiotów ekonomii społecznej, pozyskiwania źródeł finansowania działalności, prowadzenia księgowości, doradztwa w zakresie innowacji i nowych technologii.



Agnieszka Sułtanowska – 68 459 47 49; a.sultanowska@wup.zgora.pl

Koordinator doradztwa i usług specjalistycznych, odpowiada za udzielanie podmiotom ekonomii społecznej wsparcia w diagnozowaniu ich potrzeb i tworzenia planów działania oraz zapewnienia podmiotom ekonomii społecznej dostępu do usług prawnych, księgowych, marketingowych, doradztwa biznesowego.



Ewa Lurc – 68 459 47 48; e.lurc@wup.zgora.pl

Specjalista ds. promocji i informacji, udziela informacji klientom OWES na temat ekonomii społecznej, współpracuje z podmiotami ekonomii społecznej analizując ich potrzeby promocyjne oraz promując ich produkty i usługi, uczestniczy w organizacji targów podmiotów ekonomii społecznej, nadzoruje stronę internetową OWES w Zielonej Górze, odpowiada za przygotowanie materiałów promocyjnych oraz współpracę z mediami.



Donata Karwacka – 68 453 22 90; oweszg@frdl.org

Animator, odpowiada za współpracę z podmiotami zewnętrznymi poprzez animowanie i edukowanie lokalnych społeczności w zakresie ekonomii społecznej oraz budowanie partnerstw w powiecie żagańskim i żarskim, organizuje konferencje upowszechniające wiedzę o ekonomii społecznej, seminaria w samorządach zainteresowanych jej rozwojem oraz wizyty studyjne w podmiotach ekonomii społecznej i samorządach, które wspierają ich rozwój.



Dorota Pawlukiewicz – 68 453 22 90; oweszg@frdl.org

Specjalista ds. organizacji szkoleń na temat ekonomii społecznej, adresowanych do jednostek samorządów terytorialnych, powiatowych urzędów pracy, ośrodków pomocy społecznej, organizacji pozarządowych i in., odpowiada za szkolenia i organizację wizyt studyjnych dla podmiotów ekonomii społecznej - klientów ośrodka.



Iwona Szablewska – 68 453 22 19; i.szablewska@frdl.org

Dyrektor Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej Ośrodka Regionalnego w Zielonej Górze, sprawuje nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem projektu ze strony partnera.



subregion zielonogórski

Ośrodki Wsparcia

powiaty: krośnieński, nowosolski, świebodziński, wschowski, zielonogórski, żagański, żarski oraz Zielona Góra

65-056 Zielona Góra
Plac Matejki 19 (I piętro)
tel./fax 68 459 47 49
tel. 68 459 47 48
oweszg@wup.zgora.pl, oweszg@frdl.org
www.spolecznelubuskie.pl

Potrzebujesz pomocy doradcy albo szkoleń, bo nie wiesz gdzie szukać?
Chcesz założyć spółdzielnię socjalną, ale nie wiesz jak to zrobić? A może planujesz to zrobić, ale zastanawiasz się od czego zacząć i kto Cię w tym pomoże?

nasza oferta

Usługi doradcze i specjalistyczne w zakresie:

- źródeł finansowania spółdzielni socjalnych
- przygotowania biznesplanu i strategii rozwoju
- rachunkowości i księgowości
- diagnozowania potrzeb
- marketingu
- zarządzania
- doradztwa biznesowego
- rejestrowania i prowadzenia
- działalności gospodarczej

Szkolenia:

- otwarte
- specjalistyczne
- połączone z wizytą studyjną

Budowanie systemu wsparcia dla podmiotów ES

- konferencje
- seminaria
- zawiązywanie partnerstw lokalnych na rzecz ES

Ekonomii Społecznej

subregion gorzowski



powiaty: gorzowski, strzelecko-drezdenecki, sulęciński, międzyrzecki, słuwicki oraz Gorzów Wlkp.

66-400 Gorzów Wielkopolski
ul. Kombatantów 34
tel./fax 95 735 81 60
owesgw@wup.zgora.pl, owesgw@caritas.pl
www.spolecznelubuskie.pl

Chcesz zaoszczędzić pieniądze na rozwój swojego przedsiębiorstwa społecznego?

Może to prosto masz pomysł jak w Twojej miejscowości zmniejszyć bezrobocie,

czy nie masz pomysłu? – Prawdopodobnie możemy Ci pomóc.

dla kogo?

podmioty ES (organizacje pozarządowe, ZAZ, WTZ, CIS, KIS, spółdzielnie socjalne, spółdzielnie pracy, spółdzielnie inwalidów i niewidomych, przedsiębiorstwa społeczne);

instytucje otoczenia ES [PUP, GOPS, MOPS, MCPR, PCPR, media, samorządy

i przedsiębiorcy); **osoby fizyczne** (m.in. pracujące, bezrobotne, niepełnosprawne, zagrożone wykluczeniem społecznym, zainteresowane założeniem podmiotów ES) oraz

nieformalne grupy działania, nieformalni liderzy lokalni i lokalni przedsiębiorcy

usługi OWES są bezpłatne

ekonomia społeczna

Ekonomia społeczna jest sektorem funkcjonującym pomiędzy sektorami państwa i rynku. Posiada pewne cechy obydwu. Działa dla celów publicznych w oparciu o prywatną inicjatywę. Każdy z owych trzech sektorów wypełnia unikalne funkcje i każdy jest potrzebny.

Manifest Ekonomii Społecznej

nasze cele

- wzmocnienie istniejących podmiotów ekonomii społecznej oraz merytoryczna pomoc w tworzeniu nowych (m.in. spółdzielni socjalnych i organizacji pozarządowych, które prowadzą działalność gospodarczą)
- wspieranie inicjatyw, które przeciwdziałają bezrobociu, marginalizacji zawodowej i społecznej, wykluczeniu społecznemu
- inicjowanie współpracy partnerskiej na rzecz rozwoju lokalnych społeczności

W Zielonej Górze w partnerstwie z Ośrodkiem

Zielonej Góry oraz Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej

Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej w Gorzowie Wielkopolskim



Grzegorz Michałowski - 68 456 56 87; g.michalowski@wup.zgora.pl

Zajmuje się koordynacją oraz nadzorem nad zadaniami założonymi w ramach projektu „Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej subregionu gorzowskiego” realizowanymi zarówno przez OWES, jak i przez partnera projektu



Małgorzata Domagała - 95 735 81 64; m.domagala@wup.zgora.pl

Kierownik Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej w Gorzowie Wielkopolskim, pełni nadzór nad jego prawidłowym funkcjonowaniem.



Anna Rekut - 95 735 81 63; a.rekut@wup.zgora.pl

Animator, odpowiada za współpracę z podmiotami zewnętrznymi, edukację lokalnych społeczności z ekonomii społecznej, tworzenie partnerstw w powiecie sulęcińskim i gorzowskim (Gorzów Wielkopolski, gminy: Kostrzyn/O, Witnica, Lubiszyn).



Dorota Rybińska - 95 735 81 63; d.rybinska@wup.zgora.pl

Animator, odpowiada za współpracę z podmiotami zewnętrznymi, edukację lokalnych społeczności z ekonomii społecznej, tworzenie partnerstw w powiatach strzelecko-drezdeneckim i gorzowskim (gminy: Bogdaniec, Deszczno, Kłodawa i Santok).



Liliana Oszywa - 95 735 81 62; l.oszywa@wup.zgora.pl

Doradca umiejętności miękkich (doradztwo dla klientów OWES dotyczące predyspozycji psychospołecznych, umiejętności osobistych, dynamiki działania).



Julita Dylawerska - 95 735 81 62; j.dylawerska@wup.zgora.pl

Doradca umiejętności twardych (doradztwo dotyczące konkretnych zagadnień, jakie można zaproponować klientom OWES, np. doradztwo w zakresie pozyskiwania źródeł finansowania działalności).



Krzysztof Kochanowski - 95 735 81 61; k.kochanowski@wup.zgora.pl

Pracownik ds. koordynacji doradztwa i usług specjalistycznych, odpowiada za udzielanie podmiotom ekonomii społecznej wsparcia w zakresie diagnozowania ich potrzeb, tworzenia planów działania oraz zapewnienie podmiotom ekonomii społecznej dostępu do usług z zakresu prawa, księgowości, marketingu, doradztwa biznesowego.



Piotr Górski - 95 735 81 60; p.gorski@wup.zgora.pl

Pracownik ds. informacji i promocji, udziela informacji klientom OWES na temat ekonomii społecznej (bezpośrednio, telefonicznie, mailowo), współpracuje z podmiotami ekonomii społecznej w analizie potrzeb promocyjnych, nadzoruje stronę internetową OWES w Gorzowie Wielkopolskim, utrzymuje bieżący kontakt z mediami w zakresie promocji działań OWES.



Anita Łukowiak - 95 722 91 92; alukowiakowes@caritas.pl

Animator, odpowiada za współpracę z podmiotami zewnętrznymi, edukację lokalnych społeczności z ekonomii społecznej, tworzenie partnerstw w powiatach międzyrzeckim i słubickim.



Agnieszka Anacka - 95 722 91 92; aanackaowes@caritas.pl

Specjalista ds. szkoleń, odpowiada za szkolenia i organizację wizyt studyjnych dla klientów ośrodka.



Ks. Andrzej Kołodziejczyk - 95 722 91 92; akolodziejczyk@caritas.pl

Sprawuje nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem projektu ze strony partnera.

Warto nad Wartą

Nazwa spółdzielni jest wymowna. Warto – na pewno. Bo wśród nas są ludzie niepełnosprawni, którzy mają takie samo prawo do pracy, jak każdy. Możliwości jednak mniejsze. Ale nad Wartą idzie to opornie.

Dla niepełnosprawnych spółdzielnie socjalne powinny być formą koniecznego wsparcia. Bo nie chodzi o zysk, ale o zarobek dla zatrudnionych osób z zaburzeniami intelektualnymi i psychicznymi. Spółdzielnia nastawiona jest na tworzenie miejsc pracy.

Przykładami, Wiesław Antosz, prezes Spółdzielni Socjalnej „Watro nad Wartą”, sypie jak z rękawa. Nasi członkowie i pracownicy mogą wykonywać wiele prostych czynności – sprzątać pomieszczenia, tereny zielone, grabić liście, dbać o kwiaty, kosić trawę, wykonywać zabawki dla dzieci z drewna, pluszowe maskotki, współpracować z cateringiem, opiekować się starszymi i niepełnosprawnymi.

W Warsztatach Terapii Zajęciowej w Gorzowie Wlkp., gdzie Wiesław Antosz jest kierownikiem idziemy do kuchni. Podopieczna Elżbieta Tomczyk przygotowuje kanapki dla uczniów szkół. Chętnie pokazuje, jak to robi. Podkreśla, że tajemnicą ich smaku są różne sosy. Uczniom bardzo smakują.

W tej samej kuchni dziewczyny gotują obiady dla prywatnych odbiorców. Kiedy jest zapotrzebowanie, pierogi lepią taśmowo. Gdyby było więcej zleceń można by zadania lepiej zorganizować i dać ludziom więcej pracy. Potrzebują jej jak powietrza do życia. Tylko, że ze zleceniami jest najtrudniej. Bez wsparcia samorządu spółdzielnie socjalne, szczególnie te zatrudniające niepełnosprawnych, nie utrzymają się na rynku.

Ciężko jest też przełamać nastawienie urzędników. Obawa przed zrobieniem czegoś, co jest niezgodne z kanonami, powoduje, że nie kierują się zdrowym rozsądkiem. I tak się starają, że zamiast pomóc, znajdują dodatkowe przeszkody, których tak naprawdę nie ma.

Spółdzielnia „Watro nad Wartą” istnieje od 1 maja 2012 roku. To jeden z elementów wsparcia osób niepełnosprawnych intelektualnie, które są lub były podopiecznymi warsztatów terapii zajęciowych.

- Nie tracimy ich z pola widzenia – mów Wiesław Antosz. – Co jakiś czas aktywizujemy, biorą udział w szkoleniach. Ale na końcu powinno być zatrudnienie, żeby widzieli sens tego, co robią.

Organizatorzy spółdzielni od lat zajmują się projektami aktywizującymi osoby niepełnosprawne. Cześć z nich pracowała w warsztatach, część w swoich domach lub w stowarzyszeniu. Okazuje się, że zatrudnienie w zakładach pracy chronionej nie jest takie proste.

Wydawało się, że spółdzielnie socjalne w dużej mierze rozwiążą problem. Ale przyszło rozczarowanie. Od początku szukali zleceń wśród firm i instytucji, ale w zasadzie bez efektu.

Nie tracą jednak nadziei. Spółdzielnie socjalne osób niepełnosprawnych mogą otrzymać dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Jest więc szansa na obniżenie kosztów pracy.



Wiesław Antosz, prezes Spółdzielni Socjalnej „Watro nad Wartą”

- Nasi pracownicy mogliby sprzątać bulwar nadwarciański w Gorzowie Wlkp. – mówi prezes – ale w zdobyciu tego zlecenia musiałyby pomóc władze miasta. Albo dbać o tereny szpitalne. Tu potrzebna jest zgoda dyrektora szpitala. Do tej pory dyrektorzy zadłużonej placówki mieli ważniejsze sprawy na głowie niż koszenie trawy na szpitalnych trawnikach.

Wiesław Antosz jest członkiem i prezesem spółdzielni socjalnej. Ale żeby było jasne, zaznacza, że za działania związane z organizacją pracy nie pobiera wynagrodzenia. I tak będzie dopóki niepełnosprawni pracują na rzecz Warsztatów Terapii Zajęciowej, którymi kieruje.

Spółdzielnia w założeniu ma być inkubatorem, w którym niepełnosprawni, głównie uczestnicy WTZ, zdobędą możliwość poznania kultury pracy w realny sposób. Jeżeli uczestnicy WTZ będą pracować na rzecz WTZ, to będą to robić za pieniądze po godzinach normalnego funkcjonowania placówki.

- Znacznie ważniejsza byłaby możliwość podejmowania pracy w środowisku poza warsztatami – tłumaczy prezes – bo praca - to, obok zarabiania pieniędzy, również kontakty społeczne – co w przypadku niepełnosprawnych intelektualnie jest chyba znacznie ważniejsze. Funkcjonowanie spółdzielni przy wsparciu samorządu czy jednostek publicznych można traktować jako rozsądną inwestycję. Tu nie chodzi o wydawanie dodatkowych pieniędzy, tylko inne podzielenie tych, które i tak są wydawane. A człowiek niepełnosprawny, który obok renty zacznie zarabiać pieniądze – być może nie trafi do Domu Pomocy Społecznej, za co trzeba będzie płacić w większości z budżetu miasta.



Podopieczna Elżbieta Tomczyk przygotowuje kanapki dla uczniów szkół. Chętnie pokazuje, jak to robi.

Jak zreformować system dotacji unijnych, żeby generowały autentyczne zmiany w środowiskach lokalnych ?



Dotychczasowy system wydatkowania środków unijnych, szczególnie w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki, sformułowany był na błędnych przesłankach. Wiele projektów zostało zawężonych do roli biura podejmującego szkolenia i doradztwo o wąskiej tematyce. Niestety, nie przeradzały się one w powstawanie nowych form współpracy w środowisku lokalnym opartych na zafaniu, tworzenie nowych przedsiębiorstw społecznych i nowych instytucji.

Doradcy i szkoleniowcy prezentują wiedzę w sposób zbyt teoretyczny, generalnie niezintegrowany z gospodarką i samorządnością, oderwaną od praktycznych doświadczeń i lokalnego rynku. Dominuje myślenie sektorowo - branżowe, podkreślające różnice, konkurencyjność partnerów względem siebie. Rezultaty działania w takich projektach sprowadzają się z reguły do ilości osób przeszkolonych, do liczby szkoleń, konferencji i ewentualnie publikacji itp. W obecnym kształcie instytucje wsparcia przedsiębiorczości społecznej funkcjonują jako rozbudowane struktury administracyjno-instytucjonalne. W związku z tym mamy do czynienia z niewystarczającym zakorzenieniem przedsiębiorstw społecznych w lokalnym rynku usług. W nowym okresie programowania konieczne byłoby powiązanie środków dotacyjnych z ilością faktycznie stworzonych miejsc pracy w ramach różnorodnych form przedsiębiorczych. I to nie tylko w ramach spółdzielni socjalnych.

Właściwy kierunek to rewitalizacja społeczności lokalnych

Istotnym elementem systemu gospodarki społecznej jest położenie nacisku na rewitalizację społeczno-gospodarczą. W tym celu należy prowadzić działania edukacyjno-przedsiębiorcze oraz warsztatowe we wspólnotach lokalnych, obejmujących określony obszar geograficzny (dzielnica, gmina). Ważna jest integracja działań mających na celu rewitalizację obiektów mieszkalnych, kulturalnych i przedsiębiorczych z powoływaniem przedsiębiorstw społecznych oraz edukacją i aktywnością obywatelską. Podejście to wymaga integracji różnych partnerów we wspólnocie lokalnej. **Taką rolę powinny pełnić tzw. ośrodki wsparcia ekonomii społecznej (OWES).**

Fundacja Pomocy Wzajemnej Barka prowadzi Centrum Ekonomii Społecznej, które zajmuje się przygotowaniem OWES w czterech województwach (opolskim, dolnośląskim, wielkopolskim, lubuskim) do rewitalizacji środowisk lokalnych, do rozwoju przedsiębiorczości społecznej oraz tworzenia lokalnego rynku usług i produktów. Działania prowadzone są w ramach projektu systemowego pn. Zintegrowany system wsparcia ekonomii społecznej”.

OWES-y mogą tworzyć platformę współpracy i przedsiębiorczości z:

- gminami czy powiatami, podejmującymi trud zakładania klubów czy centrów integracji społecznej, spółdzielni socjalnych, spółek pożytku publicznego, stosowania klauzul społecznych w zamówieniach publicznych, budowania szeregów partnerstw lokalnych na rzecz przedsiębiorczości społecznej;
- firmami biznesowymi, świadomymi odpowiedzialności społecznej i podejmującymi współpracę z przedsiębiorstwami społecznymi w formie zleceń, podwykonawstwa, staży i praktyk, zatrudnienia wspieranego.;
- osobami fizycznymi, które chcą założyć stowarzyszenie, spółdzielnię socjalną, w tym z osobami długotrwale bezrobotnymi, absolwentami różnych kierunków poszukującymi pracy, osobami zagrożonymi zwolnieniami itp.;
- organizacjami obywatelskimi (fundacje i stowarzyszenia), zamierzającymi do uruchomienia działalności społeczno- ekonomicznej

(w tym działalności odpłatnej pożytku publicznego lub gospodarczej) jako tzw. przedsiębiorstwo społeczne.

Etyka podstawą we współpracy

Dotychczasowy model funkcjonowania różnorodnych instytucji wsparcia przedsiębiorczości społecznej jest w dużej mierze „wirtualny” (wiedza nie przekłada się na praktyczny wymiar działania), a środki jakimi dysponowały rzadko prowadziły do stworzenia konkretnej ilości trwałych miejsc pracy. Tutaj dochodzimy do aspektów etycznych funkcjonowania OWES. Często mamy do czynienia z taką sytuacją, kiedy pomoc służy w większym stopniu pomagającemu niż potrzebującemu pomocy. Pomoc może być udzielana w sposób, gdzie korzyści rozkładają się po połowie lub w sposób, w której potrzebujący pomocy zyskuje najwięcej (dokonuje się konkretna poprawa sytuacji społeczno-zawodowej osób lub środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym).

Pomoc prawdziwa i pozorna

Jeśli w wyniku prowadzonej działalności szkoleniowej doradczej, informacyjnej, promocyjnej nie powstają trwałe rezultaty w postaci nowych miejsc pracy (nie ma znaczenia w jakiej formie prawno-organizacyjnej) oraz nowych form współpracy w środowisku lokalnym, to należy się zastanowić nad zasadnością wydatkowania środków. Dotychczas – zasadność wydatkowania środków wiąże się np. z badaniem stosowania lub nie stosowania zasady konkurencyjności, niezależnie od efektywności pracy ekspertów, doradców. Powstaje duża ilość dokumentacji uzasadniająca wybór ekspertów, odbyte szkolenia, kierowanie się zasadą konkurencyjności itp. Tymczasem ocena zasadności wydatkowania środków powinna być dokonywana, nie na podstawie dokumentacji wyboru danej firmy czy eksperta, ale na podstawie rezultatów i zmian, które zostały osiągnięte w środowisku lokalnym w wyniku tego wyboru.

**Barbara Sadowska,
Koordynator Fundacji Barka,
„Zintegrowany System Wsparcia Ekonomii Społecznej”**

Znamy problem

Przypomnijmy, że Lubuski Pakt na rzecz Zatrudnienia był deklaracją woli współpracy podmiotów z województwa lubuskiego na rzecz rozwoju rynku pracy. Został podpisany we wrześniu 2008 roku. Jest on realizowany w oparciu o cztery branżowe partnerstwa lokalne. Jednym z nich jest partnerstwo na rzecz ekonomii społecznej. Możemy więc śmiało powiedzieć, że ekonomia społeczna nie jest dla nas nowym tematem.

W ciągu czterech lat do partnerstwa przystąpiło 67 instytucji, których zróżnicowany potencjał służy do prowadzenia wspólnej wymiany doświadczeń, pogłębiania wiedzy z dziedziny ekonomii społecznej.

Wojewódzki Urząd Pracy od czterech lat prowadzi sekretariat partnerstwa na rzecz ekonomii społecznej. Podsumujmy pokrótce działania 2012 roku.

Zorganizowano pięć posiedzeń Rady Programowej Partnerstwa na rzecz ekonomii społecznej. Na posiedzeniach podejmowano działania służące promocji i rozwoju ekonomii społecznej w regionie:

Członkowie partnerstwa uczestniczyli w pracach zespołu ds. opracowania Wieloletniego Regionalnego Planu Działań na rzecz promocji i upowszechniania ekonomii społecznej oraz rozwoju instytucji sektora ekonomii społecznej i jej otoczenia w województwie lubuskim na lata 2013-2020.

Opracowano cztery stanowiska i rekomendacje adresowane do decydentów administracji samorządowej, dotyczące spójnego rozwoju sektora ekonomii społecznej w regionie.

Organizowano szkolenia dla 25 pracowników instytucji partnerskich pt.: „Profilaktyka wypalenia zawodowego” i „Arterapia w pracy”.

Na stronie internetowej sygnatariuszy partnerstwa zamieszczane są komunikaty z działań Rady Programowej.

Dotychczasowe działania partnerstwa zostały zaprezentowane w dwóch emisjach Programu Telewizji Polskiej-Oddział w Gorzowie Wlkp.

Realizowane są zadania informacyjno – doradcze w ramach punktu konsultacyjnego:

- uczestnictwo w 14 spotkaniach (80 osób), których celem było przedstawienie idei part-

nerstwa, przekazanie informacji dotyczącej zasad zakładania i funkcjonowania spółdzielni socjalnych. Spotkania odbyły się: PUP Strzelce Krajeńskie, WZDZ Strzelce Krajeńskie, CIS w Dobiegniewie, Fundacja „Nasz Dom” w Lutolu Mokrym, Stowarzyszenie „Rozwój” w Gorzowie Wlkp., Starostwo Powiatowe w Strzelcach Krajeńskich, Stowarzyszenie Wspierania Małej Przedsiębiorczości w Dobiegniewie. Urząd Miasta i Gminy w Lubniewicach, Spółdzielnia Socjalna „Odkrywamy Lubuskie”, Spółdzielnia Socjalna „Warto nad Wartą” Akademicki Klub Integracji Społecznej w Zielonej Górze, WOM w Gorzowie Wlkp., PUP w Gorzowie Wlkp.,

- w biuletynie WUP zamieszczane są opracowania dotyczące problematyki ekonomii Społecznej,

- w siedzibie Oddziału Zamiejscowego WUP udziela się informacji dotyczących możliwości założenia i funkcjonowania spółdzielni socjalnych,

- uczestnictwo w Gorzowie Wlkp. w konferencji podsumowującej projekt realizowany przez Centrum Integracji Społecznej w Gorzowie Wlkp. Na konferencji zaprezentowano działania WUP na rzecz rozwoju ekonomii Społecznej,

- uczestnictwo w Sulęcinie w konferencji pt. „Samorząd lokalny liderem ekonomii społecznej”. Na konferencji zaprezentowano inicjatywę tworzenia partnerstwa międzysektorowego na rzecz rozwoju ekonomii Społecznej,

- udział w Targach aktywności społecznej w Gorzowie Wlkp.,

- współpraca w opracowaniu projektu z podziałania 7.2.2 na utworzenie Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej w subregionie gorzowskim i zielonogórskim,

- uczestnictwo w ramach dobrych praktyk w spotkaniu w spółdzielni socjalnej „Relax” w Dębnie Lubuskim,

- uczestnictwo w ramach dobrych praktyk w wizycie studyjnej zorganizowanej przez Fundację „Barka w Poznaniu”.

Jadwiga Klimanowska
Sekretariat partnerstwa



Posiedzenie Rady Programowej z udziałem wicemarszałka Macieja Szykuły.

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej

- nowa jednostka

- nowa perspektywa społecznego współdziałania.

1 lipca 2012 roku, zgodnie z uchwałą Sejmiku Województwa Lubuskiego, rozpoczął działalność Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej (ROPS) w Zielonej Górze.

Było to ważne wydarzenie dla regionu lubuskiego, gdyż utworzenie Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej zamyka w naszym województwie etap tworzenia spójnego systemu pomocy społecznej w oparciu o samodzielne jednostki organizacyjne.

Porządek w systemie

Aktualnie zgodnie z art. 2 ustawy o pomocy społecznej zadaniem instytucji pomocowych jest umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać. Rozwiązywaniem problemów społecznych na poziomie samorządu gminnego zajmują się ośrodki pomocy społecznej, na poziomie samorządu powiatowego – powiatowe centra pomocy rodzinie, zaś na poziomie samorządu województwa – regionalne ośrodki polityki społecznej.

ROPS jako samodzielna jednostka w swojej codziennej pracy realizując zadania samorządu województwa lubuskiego w zakresie polityki społecznej współpracuje z jednostkami organizacyjnymi województwa, jednostkami samorządu terytorialnego, administracją rządową, kościołami i związkami wyznaniowymi, stowarzyszeniami, fundacjami, szkołami wyższymi i jednostkami naukowo-badawczymi oraz osobami fizycznymi i prawnymi.

Efektom tych działań ma być nie tylko wzmocnienie postrzegania polityki społecznej jako ważnej dziedziny w rozwoju regionu, ale przede wszystkim zbudowanie innowacyjnego i spójnego systemu polityki społecznej, który skutecznie będzie przeciwdziałał wykluczeniu społecznemu.

System ten winien być przede wszystkim skuteczny, ma wprowadzać zmianę, nie tylko poprzez poprawę sytuacji osób wykluczonych społecznie, ale przede wszystkim pokazywanie, że realizacja celów społecznych jest szansą na rozwój lokalny i regionalny.

Obecna sytuacja społeczna stawia więc przed systemem pomocy społecznej nowe wyzwania i oczekiwania, które wymagają nowych rozwiązań. Musimy się zmierzyć z problemami występującymi w obrębie spójności społecznej. Najbardziej widocznymi i wymagającymi interwencji są zagadnienia dotyczące bezrobocia, wykluczenia społecznego, niskiego przyrostu naturalnego i sta-

rzącego się społeczeństwa oraz zwiększania się ilości osób niepełnosprawnych.

Ekonomia społeczna wpisuje się

Moje dotychczasowe doświadczenie zawodowe, pełnienie funkcji dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Ślubiu oraz obecnie dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Zielonej Górze pokazują, że problemy, z jakimi musimy się zmierzyć nie zostaną rozwiązane przez inicjatywy podejmowane tylko w ramach administracji publicznej, ani przez działania rynkowe.

Rozwój ekonomii społecznej niewątpliwie wpisuje się w działania Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Zielonej Górze, który jest zainteresowany nowymi instrumentami pomocy i integracji społecznej. Wykorzystanie zarówno dotychczasowych, jak i nowych instrumentów pracy socjalnej ma na celu włączanie różnych kategorii klientów pomocy społecznej w obszar działania ekonomii społecznej.

Ekonomia społeczna, to także szansa dla rozwoju społeczności lokalnych na samowystarczalność w zakresie realizacji usług użyteczności publicznej dla mieszkańców poprzez zapewnienia opieki nad osobami zależnymi, działań edukacyjnych, czy działań związanych z kulturą.

Wieloletni plan

Aktualnie w województwie jako ROPS jesteśmy na etapie usprawniania naszego systemu wsparcia przedsiębiorczości społecznej, wyznaczania konkretnych celów rozwoju i zmiany. To co czeka nasze województwo w rozwoju tego rodzaju przedsiębiorczości w zakresie działań długofalowych wyznacza dokument planistyczny, jakim jest Wieloletni regionalny plan działań na rzecz rozwoju ekonomii społecznej. Ten program wojewódzki, który powstał dzięki zaangażowaniu szerokiego grona specjalistów, naukowców, praktyków i ma pozwolić rozwijać potencjał tkwiący w mieszkańcach naszego województwa, m.in. wykorzystywać nasze zasoby przyrodnicze, dziedzictwo kulturowe regionu oraz sprzyjać społeczności lokalnych.

Działania programu będą realizowane horyzontalnie w trzech poziomach:

- włączenia ekonomii społecznej w strategię rozwoju województwa w obszarach ekologii, turystyki i działań transgranicznych – poszukiwanie przestrzeni dla podmiotów ekonomii społecznej;
- włączenia się ekonomii w kwestię sytuacji

młodziży przeciwdziałając migracjom – rozwiązywanie istotnego problemu społecznego województwa;

- włączenia się ekonomii społecznej w działania rozwoju społeczności lokalnych – tworzenie społecznie odpowiedzialnego terytorium jako włączenia się do całościowej polityki rozwoju ekonomii społecznej w Polsce.

Koordinacja działań

Zgodnie z założeniami Wieloletniego regionalnego planu zadaniem ROPS będzie koordynowanie wszystkich działań odnoszących się do ekonomii społecznej w województwie, poprzez:

- koordynację i monitorowanie realizacji Planu;
- koordynowanie działań infrastruktury wsparcia ekonomii społecznej w województwie;
- wspieranie działań w zakresie ekonomii społecznej w odniesieniu do współpracy z samorządami powiatowymi i samorządami gminnymi;
- kreowanie wizerunku i marki ekonomii społecznej w województwie.

Mając na uwadze, że nasze województwo nie ma jeszcze zbyt wielu doświadczeń na tym polu i na pewno różni się znaczenie od krajowych liderów np. województwa małopolskiego, mamy więc jeszcze wiele do zrobienia.



Dlatego tworzony przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej system wsparcia ekonomii społecznej, w który zaangażowani są liczni partnerzy zarówno z sektora samorządowego, pozarządowego, środowiska akademickiego jak i biznesu musi być uzupełniony o następujące cele i funkcje:

- 1) **Zwiększenie świadomości i partycypacji społeczności lokalnych w rozwoju ekonomii społecznej** - obejmujące działania zarówno edukacyjne jak i promocyjne mające na celu wzrost aktywności obywatelskiej na rzecz społeczności lokalnych, zwiększenie udziału obywateli w podejmowaniu decyzji we wspólnotach samorządowych.
- 2) **Zbudowanie zintegrowanego systemu wsparcia rozwoju ekonomii społecznej** – obejmującego stworzenie infrastruktury wsparcia dla ekonomii społecznej i przedsiębiorstw społecznych.
- 3) **Zwiększenie udziału podmiotów ekonomii społecznej w realizacji regionalnych i lokalnych polityk publicznych w tym usług użyteczności publicznej.**
- 4) **Wzrost aktywności zawodowej poprzez system integracji i reintegracji zawodowej i społecznej** – obejmujące działania adresowane

ściśle do młodzieży, w związku z rosnącym brakiem miejsc pracy i tendencjami migracyjnymi.

Rozwój ekonomii społecznej i powstających w jej obrębie aktywności społeczno-gospodarczych to zadanie, które z entuzjazmem i pełną odpowiedzialnością podejmujemy jako jednostka samorządu województwa, dla dobra i przyszłości naszego regionu oraz jego mieszkańców.

Jakub Piosik

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej

Pokaż jak działa twoje partnerstwo !

Rusza trzecia edycja konkursu na „Najlepsze Partnerstwo Społeczne Roku”. Jest on adresowany do wszystkich podmiotów, które budują stabilne przedsięwzięcia społeczne, sprzyjające trwałym relacjom gospodarczym między part-

nerami i przyczyniają się do rozwoju przedsiębiorczości społecznej w Polsce. Nagrody zostaną przyznane w dwóch kategoriach:

Kategoria I: Najlepsze Partnerstwo Społeczno-Prywatne 2013 Roku.

Kategoria II: Najlepsze Partnerstwo Społeczno-Publiczne 2013 Roku.

Wszystkie zgłoszone partnerstwa, będą na bieżąco publikowane na stronie internetowej konkursu. Spośród nich, internauci wybiorą najciekawsze, ich zdaniem, działania, które otrzyma **nagrodę publiczności.**

– Konkurs jest doskonałą okazją, by docenić złożoną pracę partnerstw, które na co dzień, działając w różnych sektorach, łączą swoje doświadczenia na rzecz dobra wspólnego – zachęca do udziału Kamil Wyszkowski, dyrektor Biura Projektowego Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) w Polsce, które pełni rolę ambasadora konkursu.

Zgłoszenia kandydatur należy przestać do **16 września 2013 r.** W przypadku nadsyłania prac pocztą, decyduje data stempla pocztowego. Opisy zwycięskich partnerstw z poprzednich edycji oraz regulamin konkursu są dostępne na stronie www.partnerstwo.roefs.pl.

Organizatorem konkursu jest Krajowy Ośrodek EFS, który wspólnie z UNDP promuje innowacyjne i partnerskie podejście do realizacji przedsięwzięć społecznych, pokrywających się z obszarami wsparcia w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i w wyniku których nastąpiły lub nastąpią pozytywne zmiany w lokalnym środowisku takie jak np.:

- włączenie i aktywizacja społeczno-zawodowa osób zagrożonych wykluceniem społecznym,
- rozwój przedsiębiorczości społecznej, wsparcie na rzecz osób z niepełnosprawnością,
- wyrównywanie szans kobiet i mężczyzn,
- nawiązanie trwałych relacji między sektorem społecznym, prywatnym i publicznym,
- zastosowanie zasad społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR),
- propagowanie zielonych miejsc pracy, świadomości ekologicznej, świadomej konsumpcji, sprawiedliwego handlu.

ekonomia społeczna (eS)



Konkurs na Najlepsze Partnerstwo Społeczno-Prywatne i Społeczno-Publiczne 2013

Człowiek – najlepsza inwestycja

Reprezentujesz organizację społeczną, firmę, administrację?

Realizujecie razem działania na rzecz przedsiębiorczości społecznej?

Zgłoście się
To konkurs dla Was!

Termin nadsyłania zgłoszeń: 16 września 2013

Więcej informacji na stronie www.partnerstwo.roefs.pl

ekonomia społeczna.PL

CSRinfo.org

CR Navigator

FORUM ODPORNEGO BIZNESU

Przedsięwzięcie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



ABC

ekonomii społecznej

Ekonomia społeczna to działalność organizacji, które łączą cele gospodarcze oraz społeczne, pomagając osobom bezrobotnym, zepchniętym na margines, powrócić na rynek pracy.

Ekonomia społeczna jest sposobem niwelowania bezrobocia czy też przywracania społeczeństwu wykluczonych, zepchniętych na margines całych grup ludzi. W ramach ekonomii społecznej mogą powstawać nowe przedsiębiorstwa społeczne, a każde z nich, to kilka lub kilkanaście nowych miejsc pracy.

Jakie są podmioty ekonomii społecznej ?

- zakłady aktywizacji zawodowej (ZAZ)
- spółdzielnie socjalne
- spółdzielnie inwalidów i niewidomych
- stowarzyszenia
- fundacje
- centra integracji społecznej
- bankowość spółdzielcza
- towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych.

Jakie są cechy podmiotów ekonomii społecznej ?

- cele indywidualne i społeczne górują nad kapitałem,
- obowiązuje zasada dobrowolnego członkostwa,
- kontrola odbywa się na demokratycznych zasadach,
- wypracowany zysk jest przeznaczony na rozwój organizacji.

Przedsiębiorstwa społeczne dbają o to, by poprzez swoją działalność aktywizować osoby, które nie mogą znaleźć miejsca na rynku pracy. Równolegle pomagają też odbudować więzi społeczne. Z uwagi na cel, jaki sobie stawiają, są traktowane ulgowo przez państwo. W porównaniu ze zwykłymi przedsiębiorstwami wobec nich stosowane są uproszczenia procedur

i przyznawane są ulgi w obowiązkowych świadczeniach na rzecz budżetu państwa.

Jakie zadania stoją przed spółdzielnią socjalną ?

Głównym przedmiotem działalności spółdzielni socjalnej jest prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa w oparciu o osobistą pracę wszystkich jej członków. Działalność ta powinna być ekonomicznie rentowna. Członkowie spółdzielni socjalnej tworzą dla siebie miejsca pracy, zapewniając sobie dochód, a poprzez wspólne działania tworzą coś, co staje się ich wspólnym dobrem, za co są odpowiedzialni.

Spółdzielnie socjalne podlegają tym samym przepisom co przedsiębiorstwa, m. in. prawu



Konferencja inauguracyjna działalności Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej w Gorzowie Wielkopolskim - 24 kwietnia 2013 roku.



Konferencja prasowa Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej w Zielonej Górze zainaugurowała jego uruchomienie - 30 kwietnia 2013 roku.

pracy, ustawie o rachunkowości, prawu podatkowemu, itd.

Spółdzielnie prowadzą działalność gospodarczą na zasadach rachunku ekonomicznego i za swoje zobowiązania odpowiadają całym majątkiem. Działając na otwartym rynku pracy, a więc w warunkach ekonomicznej konkurencji, podlegają tym samym zasadom, co firmy komercyjne:

muszą pozyskać odbiorców swoich towarów lub usług, zapewnić sobie zyski i utrzymać płynność finansową .

Wsparcie ze środków unijnych

Ważnym źródłem finansowania przedsiębiorstw społecznych, do których zaliczamy również spółdzielnie społeczne, są środki Europejskiego

Funduszu Społecznego. Wsparcie, na jakie mogą liczyć spółdzielnie, pochodzą przede wszystkim z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Przygotowała: Jadwiga Klimanowska

Barierzy utrudniające rozwój spółdzielni społecznych

Inicjatorzy tworzenia spółdzielni społecznych muszą zmierzyć się z problemami natury organizacyjnej, ekonomicznej, prawnej czy finansowej. Wśród nich spółdzielcy wymieniają :

- duże stawiane przez prawo wymagania formalne, (normalne rygory księgowo-podatkowe),
- nieproporcjonalnie wysokie koszty założenia spółdzielni społecznych w porównaniu do możliwości finansowych założycieli,
- ograniczone możliwości zewnętrznego wsparcia finansowego działalności spółdzielni społecznych (pokrycie składek na ubezpieczenia społeczne, ograniczone dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej i pomoc prawną związaną z rozpoczęciem tejże działalności) ze źródeł publicznych,
- nieznanostwo prawa i słabe obycie w procedurach urzędowych ze strony założycieli,
- niskie kwalifikacje zawodowe założycieli, niedostateczna znajomość rynku,
- słaba koniunktura w polskiej gospodarce utrudniająca wejście na rynek nowych podmiotów gospodarczych,
- niestabilność przepisów prawnych,
- niższa wydajność pracy,
- niewielka ilość pozytywnych przykładów funkcjonowania podobnych przedsiębiorstw, które mogłyby stanowić wzór dla założycieli i samorządowców,
- brak wiarygodności kredytowej spółdzielni wobec instytucji finansowych,
- nieprecyzyjne prawo, zwłaszcza zapisy rozporządzeń, oraz problemy związane z faktyczną koniecznością prowadzenia przez te podmioty pełnej księgowości, zabezpieczaniem otrzymywanych przez spółdzielców dotacji,
- utrudniony dostęp do środków obrotowych,
- problemy związane z odpowiednim zrekrutowaniem grupy do założenia spółdzielni,
- brak środków finansowych na akcje promocyjne, które pozwoliłyby rozwinąć działalność w zakresie nowych zleceń,
- brak wiedzy wśród urzędników z zakresu spółdzielczości społecznej (urzędnicy utrudniają zamiast pomagać),
- trudności w pozyskiwaniu zleceń (zarówno na rynku komercyjnym jak i od administracji publicznej),
- nierównomierną aktywnostwo członków spółdzielni,
- brak wiedzy o dostępnych ułatwieniach, z których mogą korzystać spółdzielnie społeczne,
- konflikty wewnętrzne.

Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej

subregion zielonogórski

powiaty: krośnieński, nowosolski, świebodziński, wschowski, zielonogórski, żagański, żarski oraz Zielona Góra

65-056 Zielona Góra
Plac Matejki 19 (I piętro)
tel./fax 68 459 47 49
tel. 68 459 47 48
oweszg@wup.zgora.pl
www.spolecznelubuskie.pl

Partner

Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej
Ośrodek Regionalny w Zielonej Górze
ul. Bohaterów Westerplatte 9
65-034 Zielona Góra
tel. 68 453 22 90
oweszg@frdl.org

subregion gorzowski

powiaty: gorzowski, strzelecko-drezdenecki, sulęciński, międzyrzecki, słubicki oraz Gorzów Wlkp.

66-400 Gorzów Wielkopolski
ul. Kombatantów 34
tel./fax 95 735 81 60
owesgw@wup.zgora.pl
www.spolecznelubuskie.pl

Partner

Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Zielonej Górze
ul. Czereśniowa 15
66-400 Gorzów Wielkopolski
tel. 95 722 91 92
owesgw@caritas.pl



Wojewódzki Urząd Pracy
w Zielonej Górze

